

**Łódź**

**CENA NUMERU**  
**25 gr.**

**Cena prenumeraty**  
**w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu. 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXIV rok**  
**istnienia.**

**Redakcja i Administ.**

**w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41**

**TELEFON 100-28**

**Konto P.K.O. 60594**

**Red. przyjmuje od 5-6**

**Art. listów anonimowych**

**nie umieszcza się.**

**1930 r.**

**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Sroda, 26-go listopada**

**№ 320**

## Czyżby znowu zwłoka?

Warszawa dn. 25. 11. (własny grz.) Według informacji zebranych przez naszego korespondenta u sfer rządowych, rząd nie zamierza narażać o utworzeniu większości dwóch trzecich Sejmu, nieodzwonnie mu potrzebnych do przeprowadzenia zasadniczych ustrojowych zmian w państwie. Zdaje on sobie jasno sprawę, że postawienie tych kwestji na ostrzu noża, mogłoby wywołać nawet wśród Bloku rządowego poważ-

ne rozdziewki i starcia, które mogłyby się odbić fatalnie nawet na jego całości. Dlatego też na sesjach sejmowych będą narazie rozstrzygane kwestje pomniejszej doniosłości, zaś naprawa Konstytucji, reforma podatków, zmiana ordynacji wyborczej i. t. d. — pójdzie do odpowiednich komisji i ujrzy dopiero wtedy światło dzienne, kiedy rząd uzna to za stosowne, t. j. najprawdopodobniej na początku jesieni roku przyszłego.

Takie postawienie sprawy, nie wróży niestety, krajowi żadnego polepszenia warunków, ani gospodarczej poprawy.

Dla społeczeństwa byłoby znacznie lepiej, żeby przygotowane już przez rząd projekty, były rozstrzygnięte, w ...jaknajbliższym czasie t. j. na pierwszych zebraniach nowoobranego Sejmu.

## Przed otwarciem Sejmu

### KTO BĘDZIE MARSZAŁKIEM?

#### Przewidywane zmiany w Rządzie

WARSZAWA, 25.11.

W związku z bliskim już terminem otwarcia nowoobranego Sejmu i Senatu, krąży pogłoski, iż na stanowisko marszałka Sejmu wystawiona będzie kandydatura b. premiera pos. K. Switalskiego na stanowisko marszałka Senatu — wojewody wileńskiego sen. Raczkiewicza.

Jednocześnie krąży wieści iż rząd Piłsudskiego poda się do dymisji a kierownictwo rządu obejmie jako premier pułk. Sławek. Poszczególne resorty pozostaną prawdopodobnie bez zmian.

W dalszym ciągu omawiana jest sprawa stanowiska prezesa klubu parlamentarnego Bezp. Bloku, przyczem jako kandydatów wymienia się pos. A. Koca lub pos. Jana Ludzkiego.

Równocześnie krąży wiadomości o zmianach na wyższych stanowiskach administracji państwowej; m. in. woj. białostocki M. Kościakowski, po zrzeczeniu się mandatu, obejmie woj. wileńskie, woj. białostockie przejmie zaś wice-woj. Kirtiklis.

Jutro zrana w Sejmie odbędzie się zebranie Bezpartyjnego Bloku na którym omawiane będą niektóre z tych spraw, wieczorem zaś lub w czwartek — zapadnie decyzja na Zamku

### SŁYNNY LOTNIK UCIEKŁ Z WIĘZIENIA

#### W państwie, gdzie parlament nie ma głosu

PARYŻ, 25.11 Ucieczka z więzienia wojskowego majora Franco, najsłynniejszego lotnika hispańskiego, zwycięzcy Atlantyku, aresztowanego w swoim czasie za niesubordynację i dążenia republikańskie — wywołała w kołach rządowych konsternację.

Istnieje obawa, że Franco, przywódca lotników hispańskich, którzy prawie jawnie głoszą swe sympatie dla republiki, może stanąć na czele ruchu rewolucyjnego.

Gen. Berenguer oświadczył, iż Franco nadużył zaufania gdyż dał słowo honoru, że nie będzie próbował ucieczki. W przeciwieństwie do tego przyjaciele zbiega twierdzą, iż nie ukrywał on nigdy wobec władz, że skorzysta z pierwszej sposobności do ucieczki.

W tym celu przeprowadził specjalne

rem zaś lub w czwartek — zapadnie decyzja na Zamku

ćwiczenia gimnastyczne i zapuścił sobie brodę, by go po ucieczce nie poznano. W nocy na poniedziałek przedostał się ze swej celi do kaplicy więziennej i wyłamawszy kraty w oknach spuścił się po sznurze z wysokości 8 metrów na ulicę.

Za zbiegiem władze rozesłały listy gończe.

Dr.

**Sołowiejczyk**

**p o w r ó c i ł**

Andrzeja 4.

Telefon 129-85

**LUNA**

Dzisiaj wielka premiera. Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe. Twór 4-letniej wyteżonej pracy stworzony pod protektoratem rządu amerykańskiego

## „SIMBA, król puszczy“

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podróżników MARTINA i OSY JOHNSON

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA

poż. seans o g. 4-ej pp, w sob.  
niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny  
miejsca na 1-szy seans od 1 zł  
w sob. i niedz. po 75 gr i 1 zł

# Za czerwonym kordonem

## Mordy, rabunki, rozstrzeania

RYGA, 25.11. — W różnych okręgach republiki ukraińskiej pojawiły się bandy chłopów, które dokonywują terrorystycznych napadów. Zazwyczaj uzbrojeni w karabiny i noże chłopscy napadają na komuny rolne, oraz na siołki wiejskie i rejonowe, rozstrzelując komunistów. Zabójstwa urzędników sowieckich na Ukrainie według doniesień „Komunista” miały miejsce w następujących miejscowościach: w Tulczynie zamordowano inspektora komun rolnych, Brusilowskiego, w miejscowości Dubowy Haj na Połtawszczyźnie zamordowano prezesa miejscowej jaczki komunistycznej, Woronicza. We wsi Czarnec pod Kijowem chłopcy napadli na dom przewodniczącego sowieckiego Michajlenki, zatarasowali drzwi i okna, następnie zaś podpalili dom w miejscowości Wielkie Staryce w Kijow-

szczyźnie zabito kierownika rekwizycji zbożowej, Górskiego. W okręgu Połtawskim we wsi Budy zamordowano przewodniczącego sołtysa Piskuna.

Jest wielce charakterystycznym, że broń którą posiadają chłopcy, jak ustalono dochodzenie, dostarczana jest przez żołnierzy armii sowieckiej, rozkradających składy amunicji. Wielu żołnierzy po odbyciu służby w armii sowieckiej przyłączyło się do powstańczych band chłopskich, których liczba na Ukrainie wynosi około 20.

MOSKWA, 25.11. — W Woroneżu rozstrzelano w GPU, pod zarzutem kontrowersyjnej propagandy wśród żołnierzy armii czerwonej prawosławnych duchownych: ks. Sizowa i zakonnika Metodego.

# I w Stanach Zjednoczonych

## Komuniści zaczynają dokazywać

NOWY JORK, 25.11. — Według doniesień prasy, na ulicy 34-ej nastąpiło starcie pomiędzy grupą komunistów, złożoną z 1000 osób, a oddziałem składającym się z 100 policjantów. Jeden policjant i 5 komunistów od-

nieśli ciężkie rany. Aresztowano 15 osób. Przyczyną zajścia było przyjęcie do pracy przez pewną restaurację członków syndykatu z naruszeniem układu, zawartego podobno z komunistami.

### OSTATNIE WIADOMOŚCI

# Krwawe zakończenie sporu rodzinnego

## Zięć siekierą zamordował matkę, żonę, szwagra i sam się zabił

W roku 1928, Józef Pawlak, 25-letni urzędnik fabryczny, zamieszkały, przy ulicy Kałnej 54, poznał lat 18 liczącą Genowefę Brzęczkowską, zamieszkałą przy rodzicach przy ul. Nowo-Zarzewskiej 25, i poślubił ją.

Młodzi zamieszkali przy rodzicach Brzęczkowskiej i przez kilka miesięcy żyli szczęśliwie, dopóki Pawlak pracował.

Bezrobocie jednak i jego następstwa nie ominęły Pawlaka.

Na tem tle pomiędzy teściową Pawlaka 60-letnią Franciszką Brzęczkowską, a zięciem Pawlakiem wynikały częste sprzeczki, niezadko kończące się awanturami.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych między Genowefą i Józefem małżonkami Pawlak, wynikła sprzeczka, w następstwie której Pawlak pobił żonę. Pawlakowa pracująca w fabryce Ramischa, przy ulicy Senatorskiej, udała się do pracy i zawiadomiła, że nie będzie mogła dziś pracować, ponieważ mąż zachorował. Był to wybieg, bowiem Pawlakowa znając charakter męża, obawiała się, że popełni on jakiś czyn, groźny w następstwach.

Około godz. 13-ej w południe ponownie wybuchła sprzeczka pomiędzy Pawlakiem, a synem Brzęczkowskiej 21-letnim Kazimierzem przy czym Pawlak pobił Brzęczkowskiego. W obronie syna stanęła Brzęczkowska, która nie szczędziła gorzkich słów i epitetów pod adresem zięcia.

Pawlak wyprowadzony z równowagi myślami teściowej, chwycił stojącą przy piecu siekierę i rzucił się na teściową, rabiąc ją na oślep. W szale Pawlak rabił w dalszym

ciągu zadając Brzęczkowskiej liczne rany pleców, odrąbał jej dłoń. W obronie matki stanęła Pawlakowa, którą rozszalały mąż rabił siekierą w głowę powalając ją na podłogę.

Na krzyk mordowanych niewiast nadbiegli sąsiedzi, którzy obezwładnili szaleńca i odebrali mu pokrwawione narzędzie mordu. Pawlak oprzytomniawszy, zrozumiał swój czyn i w rozpaczy wyskoczył oknem z wysokości czwartego piętra roztrzaskał sobie głowę po nosząc śmierć na miejscu. Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, i władze policyjne. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. (a)

# Wielki proces przeciwko komunistom

## 24 agitatorów na ławie oskarżonych

SIEDLCE, 25.11. Przed Sądem Okręgowym w Siedlcach rozpoczął się wielki proces przeciwko 24 agitatorom komunistycznym oskarżonym o przynależność do partii i związku młodzieży komunistycznej.

Akt oskarżenia zarzuca im, że na terenie powiatu węgrowskiego rozwijali swą akcję wywrotową, zakładając jaczki komunistyczne, rozwieszali transparenty, rozrzucali ulotki, nawoływując do obalenia rządów Marszałka Piłsudskiego i ustanowienia dyktatury proletariatu oraz urządzali masówki, na których wygłaszali podburzające przemówie-

### KRONIKA TELEGRAPICZNA

#### KONFISKATA „KURJERA WARSZ.”

Dzisiejszy numer poranny „Kur. Warsz.” został skonfiskowany.

#### PRZECIWKO PRAWOM WYBORCZYM KOBIEC.

Komisja reformy wyborczej w Japonii odrzuciła projekt ustawy, przyznającej kobietom prawa wyborcze.

#### KATASTROFA W KOPALNI.

Na kopalni Marjanna w Kleinleipisch w prowincji saskiej, wydarzyła się katastrofa wskutek załamania się mostu dźwigowego, 7 robotników zginęło, 15-tu zaś odniosło ciężkie rany.

#### POWODZIE WE FRANCJI.

Z całego kraju donoszą o powodziach, które wyrządzają wiele szkód. Woda w Sekwanie podnosi się tak, że rozważano jest możliwość ewakuacji nadbrzeży od wyspy St Germain do Issy des Molineaux.

#### Wtargnięciem hord pruskich na G. Śląsk

#### St. szy Polską prasę berlińską

BERLIN, 25.11 Prasa berlińska prowadzi nadal namiętną kampanję przeciw Polsce. „Lokal Anzeiger” twierdzi, rzekomo na podstawie doniesień z Górnego Śląska, iż na pograniczu po niemieckiej stronie zbierają się tłumy ludzi, wyrażające Polsce. Jak dotychczas, tłumy te nie uciekały się jeszcze do samorzutnej akcji. Sytuacja jest, zdaniem dziennika, bardzo niebezpieczna i wszystko przemawia za tem, że masowego przekroczenia granicy przez Niemców z niemieckiego Górnego Śląska nie da się uniknąć.

Dlatego też, dowodzi dziennik rząd niemiecki nie ma wiele czasu do zwlekania z interwencją w Warszawie.

# SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Tragutta 1  
Wykłady oraz Lekcje praktyczne  
Nauka poprawnego chodzenia.

nia. W ciągu dnia dzisiejszego sąd wysłuchał oskarżonych. Jeden z nich Arja Gruszka, baczywszy obecnego na sali sądowej urzędnika policji śledczej zawołał: „Precz z ławą!” Wszyscy inni oskarżeni podchwycili ten okrzyk.

Drugi incydent miał miejsce podczas wystąpienia oskarżonego Franciszka Metelki, który w toku zeznań usiłował wygłosić na sali antypaństwowe przemówienie. Rozprawa potrwa do 27 listopada

# Walczyć i zwyciężać

Nie kłóćcie się, gódcie się, po co tyle stronictw, tyle zabiegów rozbieżnych, tyle polemik usnych, prasowych, tyle sporów osobistych, rodzinnych, grupowych, klasowych na tle politycznym, które szkodzą Polsce, rozbijają jednolitość działania ludzi, chcących po wójemu dobra swej Ojczyzny!

Są to myśli i słowa, które słyszymy nie ma l codziennie wypowiedane bezkrytycznie przez wielu ludzi najlepszej woli.

Zastanówmy się, czy, względnie kiedy apel taki jest dodatni, jest zdrowy, polega na szerzeniu dobra i miłości bliźniego, a kiedy jest ujemny i szkodliwy.

Bardzo często w polityce i w życiu grupy, będąc ze sobą w sporze, zwalczają się na całym froncie, nie pomnie na cel swych dążeń, cieszą się z odkrycia każdego błędu, każdej przewrotności u przeciwnika ze szkoda dla sprawy, a martwią się i ubolewają, o ile spostrzegą u niego pociągnięcie szczęśliwe, niezłachetne, nawet takie, które się zbliża, lub nawet dopomaga do urzeczywistnienia i spopularyzowania własnych celów i przekonań, lub stwierdza sprawiedliwość i prawdę. Tam, gdzie widzimy w przeciwniku politycznym dążenia sprawiedliwe, prawe, nie odbiegające od naszych naczelných przykazań, gdzie widzimy u niego dobrą wolę, uczciwość w środkach, tam korzystajmy z apelu: gódcie się, nie kłóćcie się, ustępujemy z pewnej zacieklności i zapалу bojowego. Niejedna rzecz korzystna nie dała się przeprowadzić, bo fałszywy honor nie pozwolił przeciwnikowi do niej się przyłączyć. W tem zrozumieniu winniśmy jedynie wdzięczność tym aniołom zgody, którzy nas nawołują do zaniechania walki.

Lecz pozwolę sobie zwrócić się także z pewną krytyką do tych, którzy bez komentarzy i bez zastrzeżeń nawołują do jedności i zgody.

Nawoływanie takie bezkrytyczne, w którym zaniechanie walki jest stawiane jako zadanie i jako cnota, jest, mojem zdaniem, największym złem wychowawczym wobec społeczeństwa, a przedewszystkiem wobec młodzieży. Zaniechanie walki za swoje przekonania, za swoją wiarę, swoją świętość, za to co się uważa za swój obowiązek religijny i narodowy, jest linią najmniejszego oporu, jest wygością, jest słabością, jest lenistwem, jest obojętnością i brakiem ambicji, zrozumianej w największym tego słowa znaczeniu, jest marazmem, jest tolerowaniem zła, jest apatią, zaniem świętego zapалу i woli. Gdyby takie nastroje miały zapanować nagminnie u ludzi dobrej woli, zacnych i światłych o czystym charakterze, gdyby taki bakcył przez rodziców i wychowawców miał być wszczepiony a choćby tylko dobrze widziany u młodego pokolenia, to dla takiego społeczeństwa przyszłość musiałaby się przedstawiać bardzo smutno.

Życie jest nieustanną walką. Kto się od niej usuwa dobrowolnie, usuwa się od wpływu swych myśli, dążeń swych ideałów i od przelewności ich na życie swych bliskich, swych współzawodników, swój naród. Temsamem ludzie egoistyczni, niskich dążeń, którym chciwość i ambicja, upajanie się znaczeniem i władzą wlewa coraz to więcej energii, nie wybierając w środkach, dochodzą do coraz to większych wpływów na prawo państwa, na rządy, ku bezrządowi, ku nieuczciwości, ku ateizmowi, ku upadkowi państwa. A co im działanie ułatwi? To, że będą próżni, do której wejdą bez oporu, bez walki nawet.

Przeto wołać należy wielkim głosem: walczyć i zwyciężać!

Oczywiście i co do walki muszą być ograniczenia. Walka z wrogiem zewnętrznym, wewnętrznym, jak np. z komunizmem, czy bolszewizmem musi być czujna, energiczna, niezaniebująca niczego. A pomimo tego w

typie bojów o rzeczy wielkie powinno zawsze przeważać gorące pragnienie przeprowadzenia tego, co przeprowadzić chcemy, miłość do sprawy, do celu gorąco upragnionego, aniżeli nienawiść i chęć zgnębienia przeciwnika. Zawsze przewaga pracy twórczej i szła chętniej, woli budowania Polski, da na długą metę więcej siły, więcej zapалу i skupi koło siebie lepszą elitę społeczeństwa, ufną w środki, zgodne z jej sumieniem, aniżeli stała prze waga, a dla niektórych jako cel główny sama chęć pognębienia wroga z zapomnieniem, że pognębienie to jest jedynie środkiem osiągnięcia wyższych wartości.

Chodzi o walkę światła z ciemnością, miłości z nienawiścią, prawa z bezprawiem, cnoty z grzechem, uczciwości z chciwością, odwagi z tchórzostwem. Grzeszy przeciw tej świętej walce nie tylko ten, który działa przeciwnie, grzeszy każdy obojętny na to, co się wokoło niego dzieje, w rodzinie, zawodzie, gminie, polityce, Ojczyźnie. Uczestnikami tej walki dobrego ze złem nie tylko winny być ci, których zaufanie współobywateli postawiło na wyższej pozycji pracy publicznej. Każdy człowiek może walczyć, może okazać odwagę swych przekonań, każdy może pozyskać zwolenników dla sprawy, każdy może dbać

o czystość swego gniazda rodzinnego, każdy może tworzyć opinię zdrową, każdy głosić może, że cel najlepszy nie uswieca złych środków.

Znajdujemy się w Polsce w epoce bardzo ciężkiej i niebezpiecznej, walczyć więc musimy z całym wyteżeniem o jej byt, o jej wartość moralną, o jej przyszłość.

Szeregi ogółu obywateli, walczących nie tylko o swoje podwórko ciasniejsze, czy szersze, ale o całość warunków dla siły i dobra i rozeznania między dobrem i złem. Ale dlatego, że im brak ducha rycerskiego, że ich półtorawiekowa niewola zdeprawowała pod względem otwartego wyznawania i stawiania z otwartą przybicią do walki ze swymi ideałami i dążeniami najwyższymi, których w wolnej Polsce nikomu ukrywać nie wolno. Nie wolno dać się bałamucić demagogicznym pokusom i zapędem klasowym, Polska musi chronić i ułatwiać rozwój wszystkim kierunkom produkcyjnym, zarobkowym i kulturalnym, nie wyłno też w sprawach sumienia i przekonania ulegać naleganiom, ani materialnym represjom, lub korzyściom, ani terrorowi, ani oportunistom chwili.

Witold Czartoryski.

—:O:—

## „ZNACZNE POGORSZENIE OBECNEGO STANU”

### Opinia sfer gospodarczych o projekcie ordynacji podatkowej

Projekt ordynacji podatkowej, który został opracowany przez ministerstwo skarbu i ma być ogłoszony dekretem przed zebraniem się Sejmu, wywołał w kręgach gospodarczych konsternację. Żydowski „Nasz Przegląd” ogłasza opinie kilku przedstawicieli sfer gospodarczych o tym projekcie. Opinie te uważają projektowaną ordynację jako „znaczne pogorszenie obecnego stanu rzeczy” w ustawodawstwie podatkowym. To pogorszenie polega na zmianach następujących: zniesienie komisji szacunkowych, usunięcie od orzecznictwa skarbowego Najwyższego Trybunału Administracyjnego i oddanie jego uprawnień ministerstwu skarbu, wreszcie udzielenie władzom skarbowym uprawnień do uskutecznienia dodatkowych wymiarów podatkowych w ciągu 5 lat „w razie ujawnienia no-

wych okoliczności” i zabezpieczenia należności na poczet podatków, które mogą być wymierzone w przyszłości.

To też przedstawiciele sfer gospodarczych stwierdzają, że projekt ten „popejony jest nieufnością do podatków” i „stwarza wielkie niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego” przez to „zabezpieczanie należności”, które dopiero mogą być wymierzone.

Przedstawiciele sfer gospodarczych nie powinni jednak zbyt dziwić się temu wszystkiemu, bo jest to tylko konsekwentne „sanowanie” wszystkich dziedzin życia. Po „usanowaniu” władz administracyjnych, kas chorych, samorządu itp. przychodzi kolej na takie same metody w dziedzinie podatkowej.

## „Polsce potrzeba gęstej sieci dróg!”

### Co powiedział w swym sprawozdaniu p. Dewey

P. Dewey w ostatnim swym sprawozdaniu pisze: „Przy tak nierównomiernej gęstości zaludnienia w Polsce oraz dużej ilości drobnych miast, miasteczek i wiosek, przy małej liczbie wielkich miast, trudno myśleć o budowie dróg dla wszystkich osiedli, zwłaszcza, że pociągnęłoby to od razu olbrzymie wydatki.

W tym stanie rzeczy jest całkiem możliwe i najbardziej wskazane, wybudowanie wreszcie jeszcze traktów głównych w Polsce wraz z rozgałęzieniem dróg bocznych, zwłaszcza, tam gdzie sieć kolejowa jest niedostateczna.

Podniosłoby to nie tylko poziom gospodarczy i kulturalny tych obszarów, ale zasiliłoby również sam system kolejowy, z którym zamiast współzawodniczyć, jak to widzimy gdzie indziej, gdzie główne trakty bieżą równolegle do linii kolejowych — do wyższego poziomu wydajności i planowości w niesłychanie ważnym dla Polski ruchu transportowym, towarowym i osobowym.

Stąd wniosek logiczny, że Polsce potrzeba przedewszystkiem gęstej sieci dobrych i planowo zbudowanych dróg.” (PAK)

## Popierajcie wyroby krajowe!

# Czy będą zmiany w rządzie?

## W powodzi pogłosek

Wśród licznych pogłosek dotyczących przyszłej zmiany rządu mówiono wczoraj o ewentualnym kandydacie gen. Sosnkowskim na premiera. Głosiciele tej wersji utrzymywali dalej, że ministrem spraw wojskowych zostałby w tym wypadku gen. Rydz-Śmigły, a marszałek Piłsudski zatrzymałby narazie tylko generalny inspektorat sił zbrojnych, co stałoby w związku z zamierzoną jego podróżą zagranicę. Mówi się też, że wicepremierem przy gen. Sosnkowskim jako premierze miałby zostać płk. Beck. Zdaje się, że są to dosyć dowolne kombinacje, gdyż żadne ostateczne decyzje wśród czynników miarodajnych jeszcze nie zapadły. Zapadną one dopiero po wyborach do Senatu, gdyż wtenczas będzie jesz-

cze do obsadzenia stanowisko marszałka Senatu.

Przed dwoma dniami odbyła się konferencja z udziałem Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, b. premiera Sławka i b. premiera Świtalskiego. Na konferencji tej omówiono przede wszystkim wyniki wyborów, poczem miała się wywiązać dłuższa dyskusja, w której wymieniono szereg nazwisk ewentualnych kandydatów na ajwyższe stanowiska. Decyzja jednak nie zapadła i ma zapadć dopiero na najbliższej konferencji, która w tym samym składzie odbędzie się w przyszłą środę po ustaleniu wyniku wyborów do Senatu.

## CUDA NAD URNĄ

### Cudowne znikanie i barwienie kartek wyborczych

W okręgu Siedleckim w Komisji Wyborczej zaszedł wypadek, graniczący ze zjawiskami nadprzyrodzonymi. Oto 13.000 kartek z numerem 4, niezakwestjonowanych w komisjach Obwodowych, nabrało w Komisji Okręgowej tak żółtego koloru, że Komisja uznała za wskazane unieważnić je, a w ten sposób trzeci mandat z listy nr. 4.

Najciekawsze w tem wszystkim, że ta kłoga koloru numerów nie otrzymano od Zarządu Głównego Stronnictwa z Warszawy, ani też nie drukowano na miejscu. Nikt z

wyborców nie widział tych numerów. Okazały się one dopiero w Komisji Okręgowej.

W tej sprawie pełnomocnik listy nr. 4 na okręg Siedlecki wnosi skargę do Komisji Państwowej.

W okręgu Radomskim w samym tylko powiecie Opoczyńskim cudownym sposobem znikło w Komisji Okręgowej 9.000 głosów, od danych na czwórkę. Dla wyjaśnienia tego „cudu“ pełnomocnik składa skargę na czynności Komisji Okręgowej do Komisji Państwowej.

## Zjazd Historyków Polskich

z najlepszymi historykami

Powszechny Zjazd Historyków Polskich odbędzie się w Warszawie w dniach 28 listopada do 4 grudnia br. 4 grudnia odbędą się wycieczki zbiorowe na pola bitew pod Pułtuskem, Ostrołęką i Radzyminem. Protokolat nad Zjazdem objął Pan Prezydent Rzplitej oraz marszałek Piłsudski wraz z ministrem p. Czerwińskim.

Należy dodać na marginesie projektowanego zjazdu, iż historycy poznańscy na wiadomość o zamierzonym połączeniu zjazdu

historyków z oficjalnymi uroczystościami stulecia powstania listopadowego — jednogłośnie wstrzymali się od udziału w zjeździe. Szereg znakomych historyków polskich, w tej liczbie także wybitne nazwiska jak: W. Tokarz, W. Konopczyński, M. Kułel, S. Kot, S. Czarnowski, a ostatnio S. Askenazy i inni — odmówili udziału w zjeździe, twierdząc, że atmosfera, jakaby wytworzyła się podczas obrad uniemożliwiłaby swobodną naukową dyskusję.

## Casanowa w Warszawie

### Czarujący Hiszpan skazany na 1 rok więzienia

Sąd Okręgowy w Warszawie gościł w swych murach czarującego hiszpana z Barcelony. Czarnowłosa i czarnooki Don Jose y Sont Casanovas, tak się zwie ów niezwykle gość, znalazłszy się w przejeździe przez Warszawę, z własnej lekkomyślności doznał niemiłej przygody, która niestety, znalazła swój epilog w sądzie.

Don Casanovas, handlowiec z Barcelony zatrzymał się w Warszawie w drodze do znanego kasyna w Zoppotach. Ognisty hiszpan udając się do drugiej stolicy hazardu ruletkowego, postanowił na szczęście spieniężyć jeden z posiadanych czeków jednego z banków angielskich, opiewający na sumę około 20.000 zł.

Czek ten ze znacznym zarobkiem nabył Bank Zjednoczonych Przemysłowców (Zgoda 3).

Hiszpan zgarnął gotówkę, podążając w

stronę, gdzie wielcy potentanci finansowi grają o wysoką stawkę.

Gdy nadszedł moment realizacji kupionego czeku, okazało się, że bank padł ofiarą oszustwa sprytnego hiszpana. Angielski bank, który był ów czek wystawił, już od dłuższego czasu przerwał swe urzędowanie po wieczne czasy. Czek zatem był świątkiem zapisanego papieru.

Sprawa z odnalezieniem oszusta o tyle się skomplikowała, iż sprawca jego Don Casanovas ruszył w świat szeroki. Nie tracono jednak nadziei w kierunku nawiązania kontraktu z czarującym hiszpanem.

Rozesłane listy „polecone“ dosięgły „adresata“ w Kopenhadze, skąd etapem Don Casanovas przybył niedawno do Warszawy, zamieszkując tymczasem przy ul. Dzielnej, w domu, strzeżonym przez gęste posterunki.

Hiszpan uniósł się honorem i stratę

## Nowi senatorowie Stronnictwa Narodowego Jest ich dwunastu

Według wyniku wyborów, skład klubu senackiego, Stronnictwa Narodowego będzie następujący:

Prof. B. Wasiutyński (m. Warszawa)  
St. Godlewski (woj. warszawskie)  
Zygm. Wasilewski (woj. warszawskie)  
Wład. Jabłonowski (woj. łódzkie)  
Dr. St. Kozicki (woj. lubelskie)  
Ks. Feliks Bolt (woj. pomorskie)  
Dr. Marjan Seyda (woj. poznańskie)  
Michał Siciński (woj. białostockie)  
Stefan Sołtyk (woj. kieleckie)  
Prof. dr. St. Głabiński (z listy państwo-

wej)  
Joachim Bartoszewicz (z listy państwo-



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polezane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## Na ziemiach Polskich

### POLĄCZENIE GDYNI Z BLISKIM WSCHODEM

Począwszy od r. 1931 Gdynia uzyskała pośrednie połączenie, drogą morską z portami: Jaffa, Pireus, Stambuł. Połączenie utrzymywać będzie Swenska Orient Line, uskawszy do Banku Cukrownictwa zapewnić ładunków minimalnych. Nadawanie ładunków można i ładunki drobnicowe po cenach znacznie niższych, niż w Gdansk.

poszkodowanemu bankowi wyrównał, chociaż w ten sposób ratować choć w części stracone... zaufanie

Dziś stanął on przed Sądem Okręgowym. Wyjaśnienia swe gość hiszpański dał za pośrednictwem sprowadzonego tłumacza.

Krok swój usprawiedliwia ciężką sytuacją, w jakiej się znalazł przed wyjazdem do Zoppot. Został skazany na rok więzienia.

REKLAMA TU POTĘŻY

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Zycie Manhaara

### Bohaterska epopea lwiego plemienia w podzwrotnikowe Afryce

Jesteśmy w Afryce podzwrotnikowej, Pustynia rozciąga się olbrzymia i cicha w otwartym pobłasku zachodu, ozłacającego szczyty góry Kone i zapalającego wody jeziora Natron. Są tu gęste lasy, leżące nad brzegiem rzeki Korongo. Zachwycająca zieloność rozpościera się tutaj na każdym kroku.

Na zboczu góry Kone w fałdach tej zieloności zamieszkała rodzina lwów; dwa wspańnięte lwy z towarzyszkami i trzema lwiatkami. Ojciec lwiatki o grzywie, zakrywającej całe przednie łapy, jest patriarchą tego rodu. Nazywają go tubylcy Manhaar, dlatego, że gdy idzie, przednie łapy zaplatają mu się w gęstą grzywę. Jego towarzysz niemniej straszny ma mniejszą grzywę.

Leży sobie to plemię na zboczach góry Kone przez cały Boży dzień, wygrzewając się leniwie na słońcu. Ale kiedy pojawiają się pierwsze cienie zmierzchu, lwy wstają, przeciągają się, wietrząc nozdrzami łów. Wszystkie zwierzęta pustyni drżą o zmroku,

słyszając ich głuchy ryk. Jest to straszliwy zew polowania.

Po zachodzie słońca pustynia ożywia się; słychać rzenie zebr, porykiwanie antylop, wycia hien i prykanie hipopotamów w błocie.

Z oczyma świecącymi (w Afryce, kiedy słońce zajdzie, robi się momentalnie noc) — wietrząc wiatr, idą powoli lwy w kierunku strumienia, skąd przywiewa ku nim woń stada gazeli.

Tej nocy plemię Manhaara spotkało u ujścia strumienia do rzeki Korongo młodą parę lwów. Manhaar już od kilku dni słyszał ryki tych dwojga obcych przybłędów, ale dziś spotkał się z nimi wprost.

Przybysz z piękną szaro-srebrną grzywą bił się ogonem po bokach, spozierając na Manhaara; miało to oznaczać jego zły humor. W tej chwili zaczął się na wspaniałą antylopkę, która przyszła do wodopoju i ofiarą czmychnęła mu w międzyczasie.

Manhaar stał naprzeciw młodego lwa, wysoki i czarny w ciemności, zbudowany jak słup, otoczony ogromną grzywą. I on był zły o czym świadczyły ruchy jego ogona i wygięty jakby do skoku grzbiet.

Ale potężny władca pustyni nie chciał krwi swego krewniaka; mogą przecież razem polować na antylopy! Obydwa lwy, nie patrząc na siebie, zbliżyły się i jęły się ocierać o siebie, obwąchując się z nieufnością. Po chwili Manhaar parsknął nad grzbietem przybysza i głośne „umf“ pokwitowało ich nowo narodzoną przyjaźń. W cieniu mimozy pakt przyjaźni został utrwalony resztkami żyrafy, zamordowanej przed kilku dniami.

Odtąd plemię lwów u zboczów góry Kone urządzało nocami polowanie w dziewięć ro.

Aż raz rozprószył ich piękny żywot ognik dalekiego obozu; nie były to bandy Massajów, tubylczych plemion, których uzbrojeniem są łuki — byli to biali, bladzi myśliwi Północy.

Zapomocą trupa nosorożca zwabili Europejczyki w zasadzkę plemię lwie; biedne zwierzęta szły na rzeź bezwiednie. Pierwsza padła od kuli lwica, na którą rzucił się z rozpaczy jej towarzysz i ryczał przez dwie godziny nocy straszliwym rykiem żałości, który odstraszył myśliwych. Ostatni zginął Manhaar; zginął wspaniale; pięć kul wbito w niego, a on, brocząc krwią, rzucił się do rzeki Korongo, skąd wyłowiono jego ściwier.

Zostały tylko lwiatka, nierozumne, naiwne, nie wiedzące jeszcze o ludziach ze strzelbami. Prawdopodobnie i ich dosięgnie śmierć od wynalazku europejskiego.

## Zarówka o 50 tys. wattów

### Jeden z cudów techniki

Konsumentom żarówek znane są nogół lampy elektryczne o sile od 15 do 100 Wattów, gdyż są to lampy, używane przeważnie dla oświetlenia mieszkań. Dla specjalnych celów używa się jeszcze lamp osramowych o sile 150 — 200 Wattów, a kto fotografuje w świetle sztucznym, zna nawet 500 Wattową lampę, której wstęga dziwi, gdy się ją porówna z normalnym oświetleniem pokojowym.

Trudno jednak wyobrazić sobie światło o sile 10 tysięcy, a cóż dopiero 50 tysięcy wattów. Lampy takie wytwarza się obecnie dla celów filmowych. W teatrze zamiast stosowanych dotąd wyłącznie lamp żarowych wprowadza się w czasach ostatnich potężne żarówki, ponieważ kolor ich światła korzystniejszy jest dla zdjęć panoram i dramatycznych. Można wprawdzie używać w tym celu także lamp łukowych, jeśli się węgiel zaprawi — dzięki odpowiednim skład

nikom chemicznym — silniejszą domieszką światła czerwono-żółtego, ale lampy takowe nie odpowiadają celom filmu dźwiękowego, gdyż wydają podczas palenia niepożądane szmery i głośno.

Podczas zdjęć filmowych używa się nogół żarówek o sile aż do 5.000 wattów, a w czasach ostatnich do 10.000 wattów. Dzięki takiej lampie 10.000 wattowej można przy zastosowaniu odpowiedniego reflektora używać dwa do trzech milionów świec. 10.000 wattów lub 10 kilowatów odpowiada sprawności 14 koni.

Niedawno sporządzono nawet lampę o sile 50 kilowatów. Bije z niej taki żar, że można się do niej zbliżyć tylko na odległość dwóch metrów.

— 1000 —

EDGAR WALLACE

28

## Głowa zdrajcy

— To znaczy, że pan wymiawia mi pracę u siebie?

Jack skinął głową na znak przytwierdzenia.

— Zwalniam pana z miejsca nie za to, że pan prosi o pieniądze, nie za to, że pan jest człowiekiem, z którym dość ciężko idzie praca, lecz jedynie za to, co pan zrobił zeszłego wieczora.

— Co pan ma na myśli?

— To, — a tego samego zdania jest i pan Brixan, — że pan przykleił do okna pokoju panny Leamington biały znaczek, jako wskazówkę dla wysłannika sir Penne.

Wysłannik potem przyszedł i omal nie porwał nam panny Adeli.

Usta Fossa wydęły się w szyderskim uśmiechu.

— Ot, chodzą panu po głowie melodramaty — odpalił. — Wykradanie aktorek! Takie rzeczy mogą zdarzać się gdzieś w Stanach, ale tu w Anglii.

— Proszę iść i zamknąć drzwi za sobą — rzekł Knebworth, zabierając się do swojej roboty.

— Pozwoli pan, że powiem... — zaczął Foss.

— Nic nie pozwolę panu, mówić — przyśnął Knebworth. — Nie chcę nawet żegnać się z panem. Już!

Gdy drzwi za Fossem zatrzasnęły się, dyktor zadzwonił na woźnego i dał rozkaz:

— Niech tu przyjdzie panna Leamington „Chcę mieć do czynienia z porządnymi ludźmi“ — dodał w myśli.

ROZDZIAŁ XV.

Dwu ze Scotland Yardu

Restauracje w Chichester nie cieszą się zbyt sławą, jadalnia jednak w niewielkim hoteliku, gdzie tego południa siedziały trzy osoby, wyglądała wcale zacisznie i przytulnie.

Gdy Michał Brixan wrócił do domu, zastał dwu ludzi, którzy wyczekiwali jego przybycia. Po przywitaniu się z nimi, poprowadził ich na górę do swego numeru.

— Cieszę się z przybycia panów — rzekł, skoro inspektor Lyle zamknął za sobą drzwi. Właściwie mówiąc, babranie się w kryminalnych sprawach jest dla mnie rzeczą nową i lękam się, że będę jeszcze musiał zachować przed panami to, co już wiem, w tajemnicy. Narazie nie zreferuję moich poglądów.

Inspektor Lyle uśmiechnął się.

# Duch w Covent-Garden

## Ostatnia sensacja Londynu

Angli należą do krajów, które najbardziej wierzą w duchy. A wiadomo, że duchy pojawiają się tam, gdzie istnieje ta wiera.

Lecz duch, który niedawno sparaliżował całą grającą orkiestrę, jest, nawet jak na Anglię, osobliwym.

Rozawili się wprawdzie nie w dzień jaśniejszy, ale też i nie w ciemnościach, bo przy pełnym świetle teatralnym, w obecności tysiąca niespodziewającej się niczego publiczności.

Stało się to jednego z ostatnich wieczorów w słynnym teatrze londyńskim, Covent-Garden, który ongiś na scenie swojej przedstawiał najpierwsze arcydzieła angielskie i gości sławy aktorskie, dziś jest, chwilowo przekształcony na dancinę.

Otóż wieczoru tego przygrywała do tańca mała orkiestra kameralna, złożona z trzech muzykantów i kapelmistrza Hermana Darewskiego.

Była godzina 10-ta, sala pełna, a liczne pary wirowały do taktu walca wiedeńskiego gdy nagle p. Darewski zauważył, że muzyk, operujący dwoma bębnami, zamiłkł nagle i zamiast bić pałeczkami do taktu, podniósł głowę i zapatrzył się w strop teatru z wyrazem przerażenia i osłupienia.

Kapelmistrz poszedł oczami za jego wzro-

kiem i w tej chwili jego pałeczka także zatrzymała się jak gdyby i jego ręka skostniała od jakiegoś mroźnego powiewu.

Oto w górze zobaczył wyraźnie jakiś wielki cień, cień ubranego w hełm człowieka, który tanecznym rytmem kręcił się ponad głowami tańczącej publiczności.

Cień, wirując, posuwał się powoli aż wreszcie zniknął, jakby wsiąkając w ścianę teatralną.

Zjawisko trwało niedługo, zaledwie 8—10 sekund, ale to wystarczyło, ażeby inni muzycy, spojrzawszy z kolei ku górze, zatrzymali się jak skamieniały i aby melodia urwała się nagle.

Publiczność całego tego zdarzenia nie za uważała, biorąc nagle ustanie muzyki za artystyczną pauzę, ale muzycy i kapelmistrz zapewniają, że nie doznali żadnego złudzenia i że zjawisko dla nich nie ulega żadnej wątpliwości.

Ci zaś, co znają oddawna gmach teatru Covent-Garden i jego historję, twierdzą, że nie po raz pierwszy pojawiają się w nim duchy, że owszem ci wszyscy, którzy na scenie tego teatru pracowali i z nią związali swoją twórczość, często po śmierci go nawiedzają. Szczególnie często ma się pojawić w nim duch Sherinada, słynnego angielskiego autora

dramatycznego, uważanego przez wielu Anglików za największego dramatopisarza po Szekspirze.

## Humor.

### JAK NIERAZ.

— Czy jest pan zadowolony z frekwencji w swoim kinie?

— Tak sobie. Nieraz jest zapelnione do połowy, nieraz zaś do połowy puste.

### NA MIESZKANIU I WIKCIE

— Czy pani sama smaruje mi chleb masłem?

— Nop ewnie. A któżby?

— W takim razie ciekaw jestem, kto mi to masło zeszkrobuje.

### ZIMNA KREW

— Zbudź się mężu. Za oknem stoi wiatr.

— Cicho! Niech przedewszystkiem otworzy okno. Od czasu jak tu robili malarze ze psuło się i nie chce się odmykać.

### ZROZUMIAŁ

— No więc dobrze, pożyczę ci pięć złotych pod warunkiem, że nie zatrzymasz ich długo.

— O proszę być spokojnym! Jutro nie po zostanie z nich ani grosza.

### POSZUKUJE SIĘ KASJERA

Szukam pan kasjera?

Dwu... Nowego no i tego starego.

### JAK NA TO RADA?

— Kochany panie, czy nie może się pan postarać, by pańska małżonka mniej wydawała pieniędzy na toalety?

— A to dlaczego?

— Bo widzi pan, za każdym razem, gdy małżonka pana kupuje nową suknię lub kapelusz, moja żona żąda tego samego.

# O paznokcie Poli Negri

## 17 tys. franków za jeden paznokieć

W Paryżu rozegrać się ma w najbliższym czasie oryginalny proces, wytoczony przez sławną naszą gwiazdę filmową Polę Negri, właścicielce pewnego salonu piękności. Proces ów dotyczy się będzie o...i paznokcie, które artystka nasza ongiś posiadała.

Swojego czasu Pola Negri kazała sobie zrobić manicure w owym salonie piękności wedle najnowszych, dość skomplikowanych metod. Już podczas zabiegu i stosowania przez manicurzystkę rozmaitych płynów, maści, instrumentów itd. Pola Negri odczuwała dotkliwy ból, który w końcu stał się tak nie do zniesienia, iż artystka przed ukończeniem zabiegu opuściła lokal. Po kilku dniach wszystkie paznokcie u prawej ręki odpadły artystce, a lekarz oświadczył, iż stało się to skutkiem tego, że podczas manicu-

re zranioną została nasada paznokci.

W skardze, wytoczonej salonowi piękności, Pola Negri żąda po 17.000 franków odszkodowania za każdy utracony swojego czasu paznokieć.

Azkołwiek Pola Negri twierdzi w skardze, że paznokcie jej po kilku dniach odpadły i powołuje się na świadectwo lekarskie, jednak taki wypadek przypuścić trudno. Jeżeli nawet doszło do tego, to musiał być to proces dłuższy, poprzedzony ropieniem i bolesny, ale w żadnym wypadku Pola Negri, która położyła się wieczorem spać z paznokciami, nie mogła się obudzić rano bez nich.

Być może, że jest to jeden z reklamowych trików głośnej do niedawna gwiazdy filmowej.

— Jesteśmy całkowicie na pańskie rozkazy, kapitanie Brixan, a żaden z nas nie jest zanadto ciekawy. Informacji, o które pan prosił, — udzieli panu sierżant Walters. — Tu wskazał na swego towarzysza.

— Jakie to informacje? Czy co do Penne'a? Policja go zna?

Sierżant Walters skinął twierdząco głową i rozpoczął.

— Kilka lat temu sądzono go i skazano za napad na swoją służącą. Wtedy po raz pierwszy zwróciliśmy na niego uwagę; zasięgnęliśmy wiadomości w Londynie i u rządu malajskiego i wiemy o nim wszystko. Jest bardzo zamożny. W ciągu 15 czy 20 lat pędził życie przeważnie w dżungli na Borneo i historyje, jakie o nim mamy, nie są zbyt miłe. Nie które z nich wolnym czasem pan będzie mógł przeczytać sobie, bo są podane w tem sprawozdaniu.

— Czy panom jest co wiadome o jego treskowanej małpie?

— O Bhagu? Owszem wiemy wszystko. Penne złapał go, gdy późniejszy Bhag był jeszcze zupełnie małym. Wytropić pana Penne'a nie jest rzeczą dość łatwą, gdyż nie wraca nigdy do Anglii drogą, jakiej zwykle trzymają się parowce. Posiada własny jacht oceaniczny „Kipi“, a całą jego załogę składa się z Papuasów. W ostatnich czasach do uszu naszych doszła pogłoska, że za ostatniej swojej bytności pod zwrotnikami omal nie postradał życia w rezultacie jakiegoś targu, jaki miał z tubylcami. Zaczem, gdyśmy panu wyłożyli, co wiemy, czem dalej możemy mu służyć?

Instrukcje Michała były nieliczne i krótkie. Oto, kiedy Adela wracała tego dnia wieczorem do domu, spostrzegła, że wtrop za nią idzie jakiś mężczyzna, i gdyby nie liścik od

Michała, który znalazła w domu, okoliczności, zwłaszcza po przeżyciach onegdajszej nocą, rozstroiłaby nerwy.

List brzmiał:

„Proszę nie przejmować się okolicznościami, że dla czuwania nad pani bezpieczeństwem wysłałem funkcjonariusza ze Scotland Yardu. Nie sądzę, żeby coś Jej groziło, lecz jeśli Pani zgodzi się na tę dyskretną, choć może trochę dokuczliwą opiekę, sprawi mi to wielką ulgę“.

Przeczytawszy kartkę zaspęła się. Jest więc pod kuratelą! Nie było to zbyt przyjemne wrażenie, a jednak nic tu nie mogła zarzucić, nie śmiała zdobyć się na żadne inne uczucie, prócz gorącej wdzięczności dla tego wszechdobryego energicznego młodziana, który, jak zdawało się, postanowił nie spuszczać jej z oka.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Środa dnia 26 listopada — Piotra.

## TEATRY

**Teatr Miejski:** — Maman do wzięcia  
**Teatr Kameralny:** — Pan Lamberthier  
**Dobry wieczór:** Z ust do ust  
**Cyrk Staniewskich:** Wielki program

## WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

**Luna:** Gdy północ wybije  
**Grand Kino:** Król żebraków.  
**Capitol:** Niebezpieczna kobieta  
**Corso:** 1. O świcie 2. W rękach Azjatów.  
**Czary:** 1. Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny. 2. Oblawa.  
**Dom Ludowy:** Awantury miłosne  
**Odeon:** 1. Szalony książę. 2. Zbłąkana miłość  
**Mimoza:** Biały szatan.  
**Przedwiośnie:** Melodia serc  
**Resursa:** Truciciel  
**Splendid:** — Neapol śpiewające miasto  
**Palace:** Mężczyzna, który szuka miłości  
**Oświetlony:** Anna Karenina  
**Apello:** Władczyni miłości

## Wiadomości bieżące

### „Dni przeciwgruźlicze“

W okresie od 1 grudnia do 10 stycznia na całym obszarze Polski we wszystkich urzędach i instytucjach będą sprzedawane znaczki Polskiego Związku Przeciwigruźliczego. Drobną ofiarą pieniężną nie zuboży nikogo, a da środki do zwalczania kłeski.

**Obywatele!** Weźcie wszyscy udział w tej walce!

Kupujcie i rozpowszechniajcie nalepki przeciwgruźlicze. Nalepiajcie je na każdym liście w tym okresie wysłanym. Żądajcie nalepiania ich na każdym bilecie do kina, teatru, lub cyrku, na rachunku restauracyjnym, na każdej paczce zakupionej w sklepie.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, środa przebojowa „Maman do wzięcia“ z Reweliczem, Ziemińską i jutro w czwartek kapitalny „Fotel 47“ z Kossocką, Krzywirską, Krotkimi i Szubertem w rol. głów. Pemjera „Konto X“

W piątek premiera wyborowej komedji R. Osterriehera „Konto X“ czyli sztuka o miłości innych niemodnych dzisiaj rzeczach.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, środa i piątek „Pan Lamberthier z Horeką i Żyteckim“ ceny najniższe. Jutro, czwartek po cenach od 50 gr. do 4 zł, ostatnie powtórzenie „Świętego płomienia“.

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, środa z powodu choroby szeregu artystów przedstawienie zawieszono. Jutro w czwartek przekomiczny „Papa kawaler“ po cenach znizowanych. W roli tytuł. Józef Wina-  
wer.

### Rewelacyjny poranek

Zainteresowanie wzbudziła zapowiedź poranku, który w niedzielę dnia 7 grudnia o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim. Wezmą w nim udział ulubieniec Warszawy, świetny komik teatrów Szyfmana Marjusz Maszyński, tancerka i art. „Qui pro Quo“, W. Nobisówna oraz znany z Radja i płyt gramofonowych atrakcyjny chór „Dana“ (6 osób) z „Qui pro Quo“. Bilety od 1 zł. sprzedaje kasa Zamawień Piotrkowska 74.

—:0—

# Weksle cierpią na grype

## Większa ilość protestów z powodu panującej grypy

Jak słychać — zmniejszona w tygodniach ostatnich wypłacalność weksli tłumaczona jest w sferach kupieckich epidemją grypy.

Jak bowiem twierdzą, przede wszystkim dłużnicy, choroba zmusza wielu kupców i przedsiębiorców do pozostawania w domu, uniemożliwiając im staranie się o gotówkę

na wykupienie weksli, przyczem jaoby bardzo wielu dłużników, korzystając z epidemji, nie dopuszcza do siebie wierzycieli, symulując chorobę, a przez członków rodziny prosząc o sprolongowanie weksla właśnie z powodu zapadnięcia na grype.

—:0:—

# Niema powodu do pośpiechu

## Jeszcze nie wykupują patentów

Jak się dowiadujemy, mimo, iż władze skarbowe już od trzech zgorą tygodni ogłosiły gotowość wydawania patentów na rok 1931, jak dotychczas dopiero trzy osoby zgłosiły się w celu nabycia patentu na rok przyszły.

Powyższe dowodzi, iż mimo niemiłych widoków, iż w ostatnich tygodniach grudnia dostęp do kas skarbowych będzie wysoce utrudniony, wobec wielkiego napływu spóźnionych zgłoszeń o wykupienie patentu, to dzianie wstrzymują się jednak do ostatniej

chwili z wyłożeniem pieniędzy na ten cel.

Władze skarbowe, przewidując, iż ostatnie tygodnie grudnia przyniosą olbrzymi napływ interesantów, w związku z niewykupionymi wcześniej patentami, przygotowują się do załatwienia wzmoczonej liczby interesantów przez delegowanie dodatkowo szeregu urzędników do wykonywania odnośnych czynności, związanych z wydawaniem patentów, oraz do powiększenia liczby punktów, dokonujących wydawania patentów na terenie każdej kasy skarbowej.

# Odsetki karne, a dochód podatnika

## Wyjaśnienie Trybunału Administracyjnego

O ile płatnik podatku dochodowego lub obrotowego nie zapłaci podatku w terminie to ponosi odsetki karne, które następnie ma, że odliczyć od ogólnego dochodu, składając nowe zeznanie.

Należy jedna zaznaczyć, że w wielu wypadkach władze skarbowe, przy sprawdzaniu zeznań na podstawie dokumentów, nie uznawały takich skreśleń z ogólnego dochodu i w ten sposób pozycje dochodu robiły wyższą, niż w rzeczywistości to było.

W sprawie, prowadzonej przez firmę Łódzką aż do Trybunału Najwyższego, ten ostatni orzekł, że od dochodu oblicza się wszelkie podatki bezpośrednie, płacone przez płatnika w okresie poprzednim, że przeto odsetki karne, jako podatkowe obciążenie należy obliczać od ogólnego dochodu przy składaniu zeznań. Na mocy tego wyjaśnienia, władze skarbowe wydadzą odpowiednie wyjaśnienie dla urzędów skarbowych. (b)

\*\*\*

# Figlarz z żoną posiadzi w więzieniu

## Niepotrzebnie magazynował bibułę komunistyczną

Władze policyjne w Łodzi otrzymały poufne wiadomości, iż w mieszkaniu Ruchli Figlarz przy ulicy Kilińskiego 36/38 zainstalowała się t. zw. „technika partyjna KPZU. Komunistyczna Partja Zachodniej Ukrainy), przy czem koncentruje się tam cała praca na zewnątrz.

Przed kilku dniami, gdy władze policyjne stwierdziły, iż czas jest już odpowiedni do zlikwidowania tej „jaczajki“ wydelegowano oddział poliej, która wkroczyła do mieszkania Ruchli Figlarz,

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu

bardzo obfity materiał kompromitujący w postaci 10 000 odez w komunistycznych w języku ukraińskim oraz 60 płyt stereotypowych na których odezwy te zostały odbite. W toku dochodzenia ustalono, iż odezwy te zostały odbite i przyrządzone w drukarni Saula Kupfermana, przy ul. Północnej 11.

W związku z powyższem władze policyjne zaarrestowały Ruchlę Figlarz i męża jej Lipę, oraz właściciela drukarni Saula Kupfermana, przyczem drukarnię zabezpieczono. (b)

\*\*\*

# Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,  
 Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór.

**Kronika policyjna****Zamach samobójczy**

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym, przy ulicy Rokicińskiej 33, wypłała w celach samobójczych większą dawkę jodiny 29-letnia Helena Musiak.

Czyn desperatki został przez domowników w porę zauważony. Przybyły lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala w Radogoszcu. Przyczyną zamachu samobójczego miał być, jakoby zawód miłosny. (a)

**PRZEZ RADJO**

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych  
15.50 Radjokronika dr. Marjan Stępowski

16.15 1) Kwadrans dla najmłodszych: Ant. Bogusławski „Sto lat temu w listopadzie” 2) Program dla dzieci starszych: Feljeton H. Mościckiego „Z dzijnych lat Mickiewicza”

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych  
17.15 „Mickiewicz” w 75 rocznicę zgonu  
17.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Ozmińskiego

19.25 Muzyka z płyt gramofonowych  
19.35 Prasowy dziennik radjowy  
19.55 Muzyka z płyt gramofonowych  
20.00 „Kwadrans buchaltera” p. Szyller  
20.15 Feljeton muzyczny  
20.30 Transmisja ze Lwowa: Ver Sacrum  
22.00 Red. Roman Zrębowicz: Feljeton pt. „Poeta i prorok”

22.15 Płyty gramofonowe  
23.00 Muzyka taneczna.

**W Brazylii spokój****Emigracja do Brazylii zostanie wkrótce wznowiona**

Dowiadujemy się, iż z Brazylii nadechodzą wiadomości, donoszące o zupełnym uspokojeniu się zaburzeń. W związku z tem należy przypuszczać, iż wydany poprzednio zakaz emigracji do Brazylii zostanie w niedługim czasie przynajmniej częściowo uchylony.

Nawiązując do umieszczonych w Nr. 13 „Wiadomości dla emigrantów” informacji

dotyczących emigracji do Brazylii, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że wyrażenie: „emigranci polscy nie będą narażeni na żadne niebezpieczeństwa po wylądowaniu w Brazylii” — należy rozumieć niebezpieczeństwo nieznaenia odpowiedniej pracy, a nie niebezpieczeństwo, grożące życiu emigrantów..

**PRAWO I SĄD****O manifestacje przed Starostwem Łódzkim****Manifestanci skazani po 2 mies. więzienia**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza w asystencji sędziów Jesionowskiego i Turowskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy 5 oskarżonych, którym urząd prokuratorski zarzucił wytluczenie szyb w Starostwie Powiatowym przy ul. Piotrkowskiej 100, celem zademonstrowania swego wrogiemu stanowiska względem rządu.

Na ławie oskarżonych zasiadli 38-letni Kazimierz Majchrzak (Józefa 9), 23-letni Kazimierz Kuljon (Rokicińska 67), 23-letni Władysław Jędrzejewski (Wysoka 16), 33-letni Nikodem Włodarczyk (Wiznera 22), 38-letni Józef Adamczewski (Napiórkowskiego 95).

Wszystkich oskarżonych, którzy do sprawy osadzeni byli w więzieniu, bronili adwokaci Lemper i Hartman oraz apel. adw. Lewi

cka, oskarżał zaś prokurator Szezech, Akt oskarżenia oraz zeznania świadków funkcjonariuszy policji, zarzucają wszystkim oskarżonym iż wczoraz około godz. 7 w dniu 11 września rb. w celu zamianifestowania swych zapatrywań politycznych względem rządu, wytknęli demonstracyjnie szyby w oknach Starostwa Powiatowego przy ul. Piotrkowskiej 100. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy nie przyznali się, wyjaśniając iż zostali aresztowani przez policję, podczas ogólnej obławy na sprawców wytluczenia szyb w Starostwie Powiatowym na ulicy Piotrkowskiej.

Sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na 2 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego

Ze względu na to, iż areszt prewencyjny w zupełności pochłonął wyrok sądowy, wszyscy skazani, zostali około godz. 4 po południu wypuszczeni na wolność (p)

**Z całym pokojem pod ziemią****Cudowne ocalenie zakonnicy w Lyonie**

Podczas strasznej katastrofy w francuskiej stolicy jedwabiu, Lyonie, nie brakło także cudownych ocalań.

I tak na przykład tuż po drugim obsunięciu się ziemi, które pochłonęło 19 strażaków, niosących ratunek zagrzebanym, uznano że pomimo istniejącego niebezpieczeństwa dalszych usypisk, trzeba natychmiast podjąć badania, czy z pod ziemi nie odzywają się głosy o ratunek.

Otóż około godziny 9 rano, z pod ruin domu nr. 8 przy ul. Tramassac usłyszano nagłe wołanie o pomoc.

Była to pewna zakonnica, siostra Blandina, która we śnie zaskoczona została przez pierwszą lawinę. Staczająca się ziemia rzuciła ją wraz z całym jej pokojem na parter domu, a szczątki dachu i grunty innych domów położonych powyżej przykryły ją grubą warstwą. Otóż z tego to okropnego grobu odzywały się rozpaczliwe wołania.

Kiedy oddział ratunkowy usłyszał jakiś zakonnicy, dzieliło go od niej jakich 5 do 6 metrów, a robota ratunkowa wymagała ogrom

nych ostrożności tak, że wezwano do niej czterech robotników specjalistów.

Trzeba było najpierw ostrożnie, zapomocą motyk i łopat wykopać pewnego rodzaju tunel poprzez ruiny. Robota ta była tem niebezpieczniejszą, że ponad głowami pracujących sterczały mury grożące w każdej chwili zawaleniem.

Nareszcie około godz. 10-ej jeden z robotników zobaczył twarz zakonnicy. Nieszczęśliwa wzięta była, jak w kleszcze, pomiędzy materace swego łóżka a inne szczątki i nie mogła wykonać najmniejszego ruchu. Tylko głowa obracała się w małym zagłębieniu, które się utworzyło na łóżku wprost cudownym zbiegiem okoliczności.

Akcja ratunkowa stawała się coraz trudniejsza. Najmniejsza nieostrożność mogła spowodować śmierć zasypanej, ale wreszcie, około południa, czterej robotnicy zdołali wyprrowadzić na światło dzienne siostrę Blandinę, która dopiero wtedy zemdląła z wyczerpania.

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

**Kościół, jako kamienica dochodowa****Jak współczesna Ameryka rozumie zadanie kościoła**

Zmysł praktyczny amerykańców nie zawymuje się w swej pomysłowości nawet wobec kościołów w Stanach Zjednoczonych zastosowano obecnie nową metodę zdążającą do połączenia wzniosłych uczuć jakim winien być stosunek nasz do Boga, a czysto utylitar nemi dążeniami i celami.

W myśl tej ideologii budowane ostatnio kościoły w Stanach Zjednoczonych stanowią

tylko część wielkiej dochodowej kamienicy — drapacza chmur, którego dwa, trzy piętra przeznaczone są na właściwy przybytek boży

Kościółów takich znajduje się już obecnie w samym New-Yorku pięć, a budowa dwóch nowych jest w projekcie i wykończona zostanie w najbliższym czasie. Kościół taki jak utrzymują praktyczni jankesi jest finansowo i gospodarczo samowystarczający i nie ob

ciąża gminy.

Z 16 pięter całego domu dwa lub trzy piętra najwyższe zajęte są na kościół, pozostałe zaś lokale wynajmuje się na biuro. Cimi na zarabia dosyć poważnie na tego rodzaju handlowo-pobożnej kombinacji. Dwie z gmin kościelnych w New-Yorku, które wybudowały sobie podobne świątynie, czerpią z nich poważne gochody, wyrażające się w netto zysku 14 i 30 tys. dolarów.

Lokatorzy takiej kamienicy-kościół a są to przeważnie biura, czują się w zupełności zadowoleni z tego stanu rzeczy; albowiem służba kościelna odbywająca się w niedzielę nie może przeszkadzać w czynnościach biur, które w tym czasie są nieczynne.

Późatem, jak twierdzą amerykańskie tego typu kościoły będąc w bezpośrednim kontakcie ze sprawami czysto ziemskimi, jej symbolem wyrażającym współczesną misję kościoła, który nie może i nie powinien stać o zainteresowaniami czysto gospodarczymi i go ejalnych zagadnień.



# KOKS

## Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
Tel. 101-73

ZAWODOWE  
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

## Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35  
3 listopada rozpoczynają nowy kurs.

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

**Specjalny komplet dżentelmeński.**

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



## DACHY

kryje blachą, papą, dachówką, eternitem, bitumias, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smołowanie skutecznie na Łódź i okolice po CENACH PRZYSTĘPNYCH. Wykonanie solidne i fachowe.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Wł. Modrzejewski Miedziana 4. Tel. 220-17

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

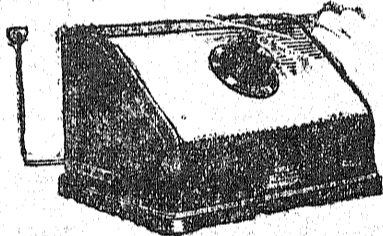
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składnie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych faconów z materiałów wyjątkowych i za granicą. PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



2-u lampowy odbiornik  
na sieć elektr.

M-ki „Owin” Typ E.G.W.

do odbioru stacji lokalnej na głośnik, oraz szeregu zagranicznych pracujący bez jakiegokolwiek anteny

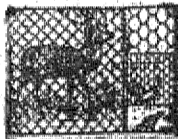
cena wraz z lampami „Telefunken” **zł. 365**

Przedstawicielstwo na Polskę

**ALFA-RADJO ŁÓDŹ,**

ul. NAWROT Nr. 1, tel. 183-60

Komplety detektorowe od zł. 23.—



BRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**RUDOLF JUNG**

Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

## UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - ezki

Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszczki damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane, towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasole, ki, białe towary i galanterijne swetry, śniegowce kalosze. poleca firma

**KREDYT” Nawrot 15 1 p**

## PIECE szamotowe frylskie od 40 zł.

kafle, płyty, ruszty, drzwiczki po cenach fabrycznych poleca

## J. ŁAWACZ

SIENKIEWICZA 30.

Telefon 190-30

WOZKI dziecięce  
KOZKA metalowe  
MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek  
WYŻYMACZKI ameryk  
UMYWALKI,  
KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 150-61 w podwórzu

Dr. med.

**CZESŁAW**

## Rostkowski

HOMEOPATA  
powrócił

przyjm. od 10—12 rano przy Aptece Główna 5, tel. 151-28

od 3—7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80

141g—

## Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-31

poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udziela rabat.

## Zioła lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającą cejl Adres: Liszki—Apteka

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniactwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

szkło ok enne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych

**J. OLEJNICZAK**

GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

WAGA: szkło inspektowe w wielkim wyborze

## Na wypłatę

Palta dam. męsk. i dziecięce

**SWETRY**

**OBUWIE**

**BOTY i KALOSZE**

**Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

TANIO! Futra TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

**J. Opatowski**

Kilińskiego 184, tel. 154-95

Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD** Tapicersko-Sto-  
larski **B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli **NAWROT** 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
ronkach urządzenia poko-  
jowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapczany,  
fotele, krzesła, stoly  
i t. d.

**PRZEDAM** domek muro-  
wany z ogrodem na Ko-  
sinach Żmna 2 1486-3

#### Posady i prace

**POTRZEBNA** bufetowa  
w średnim wieku, samo-  
dzielna, z poleceniem do  
prowadzenia piwiarni Prze-  
jazd 33 1492-2

#### publone dokum.

**OPŁAWSKA** Janina zagu-  
biła matrykę wydaną  
przez Szkołę Zawodową  
Żeńską —3

#### Kupiu

**maszynę do szycia**  
w dobrym stanie.  
Oferty pod I. K.

## Wszystko już można oszczędzać!

# SKARBANKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

BANKU POLSKICH KUPCÓW

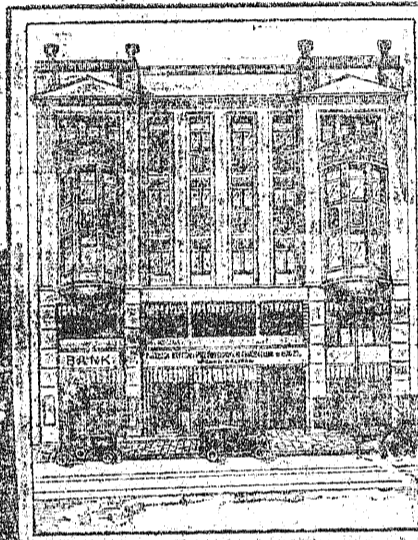
PIOTR OWYKASZKO

otworzyły drogę do oszczędności nawet najbiedniejszym.

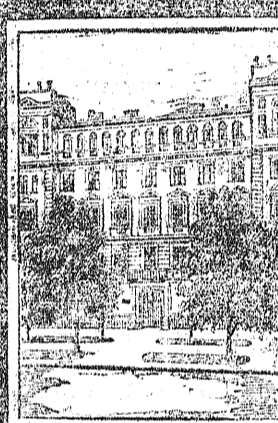
Skarbanki oszczędnościowe są nadal wypożyczane bezpłatnie do domu.

*Własne kapitały Banku zł. 4.123.662,72*

ZAKŁADOWY - zł. 3.000.000  
REZERWY - zł. 1.123.662,72



Dla  
wygody  
Szani. Posiadaczy  
rachunków Oszęd-  
nościowych Kasji  
n/Banku czynne są  
prócz normalnych  
godzin biurowych,  
od 9 do 2 po poł-  
udniu, jeszcze  
dodatkowo  
od 6 do 7 wiec.



### INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracu-  
wnia instrumentów muzyc-  
**FELIKSA BONIEWICZA**  
Łódź, ul. Targowa Nr. 3  
dla szkół, nauczycieli i  
czni ustępstwo.

#### SKLEP KAZIMIERY Zielonki

Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwa-  
bne, fildecos skarpetki ma-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki weł-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna  
oraz przyjmuje pończochy  
do reperatury.

### ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-  
żna **SKÓRY** w każ-  
dej ilości  
w Spółce Szwerców  
RIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność: detalicznie  
sprzedaż zębów trze-  
tych na wodę)

#### Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11

Telefon 137-43  
Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-41 rano  
i 5-7.30 popo l.

**SNIEGOWCE  
KALOSZE  
WYKWINTNE  
I TRWAŁE**




# RYGAWAR

WARSZAWA

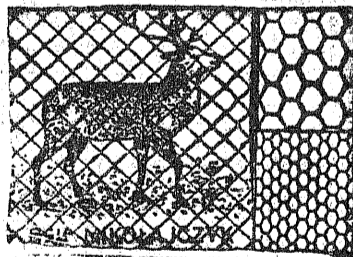
RYGAWAR

## Dr. med. Reicher

Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapia  
od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.  
w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych - ceny leczenia



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecioni, tkaniny, Gazy miedz.  
do filtrów „Rabita” do robót be-  
tonowych wyrobia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

Uzywajcie  
wylacznie do szycia  
**Nici „Marynarz”**  
Władysław SUWAŁSKI  
Wytw. Nici „Marynarz”  
Wólczajska 109

5000000000



**PAR  
NOŻON YCH  
W EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI**



# REZINOTRUST